



TYGODNIK SALWATORSKI

25.02.2018 r. ● PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 8 (1209) ● Rok 25

DUCH, KTÓRY UMACNIA MIŁOŚĆ



"Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam?" (Rz 8, 31b).

W numerze:

- 250-lecie Konfederacji Barskiej • Metoda 5 kluczy do Ducha Św. •
- Kościoły stacyjne • Nowe Róże • Kopiec Pamięci •

TYGODNIK SALWATORSKI

Redaguje zespół w składzie:

ks. Tomasz Gędek, Jan Deskur,
Maria Gracja Krzyżanowska, Krzysztof Bar,
Dorota Jasińska, Felicja Niedzielska
Barbara i Andrzej Skrzyńscy,

Ilustracje:

Jerzy Pulchny

Skład, redakcja techniczna i graficzna:

Krzysztof Korzeniak

Adres redakcji:

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88;
e-mail: tygodniksalwatorski@gmail.com;
www.tygodniksalwatorski.pl
administruje Roman Topór-Mądry
współpraca: Michał Topór-Mądry

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów.

Tygodnik można zaprenumerować

w zakrystii kościoła ŚS. Norbertanek.

*Można go nabywać we wszystkich kościołach
na terenie Parafii.*

Kancelaria Parafialna

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88
www.parafiasalwator.pl

Dni i godziny urzędowania

Dzień tygodnia	Kancelaria	Zarząd Cmentarza
poniedziałek	16.00 - 17.30 ks. Tomasz[k,p]	nieczynny
wtorek	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k,p]	16.00 - 17.30
środa	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k], ks. Mikołaj[p]	16.00 - 17.30
czwartek	16.00 - 17.30 ks. Marcin[k,p]	nieczynne
piątek	9.00 - 10.30 ks. Proboszcz[k,p]	9.00 - 10.30
sobota	9.00 - 10.30 ks. Mikołaj, ks. Marcin, ks. Tomasz	nieczynny

k - dyżur w kancelarii, p - dyżur w parafii

Msze święte i nabożeństwa

NIEDZIELE I ŚWIĘTA

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:

6:30 7:30 9:00 10:30 12:00 13:15 19:00

Kościół Najświętszego Salwatora:

11:15 - lipiec, sierpień - 2, 4, 5 niedziela miesiąca;
od września do czerwca w każdą niedzielę, miesiąca

Kaplica św. Małgorzaty i Judyty:

11:15 - lipiec, sierpień - 1. i 3. niedziela miesiąca

Kaplica Wszystkich Świętych:

10:00 - maj, czerwiec, wrzesień, październik

DNI POWSZEDNIE

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:

6:30 7:15 8:00 18:00

PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA

- Msza św. dla dzieci godz. 17.00.

Telefon do kancelarii: 12 424 43 60

Nr konta Parafii: PKO Bank Polski S.A.

30 1020 2892 0000 5402 0490 7434

Zachęcamy wszystkich chętnych do współpracy z
„Tygodnikiem Salwatorskim”.

Czekamy na wasze teksty i artykuły pod adresem:

tygodniksalwatorski@gmail.com

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania nade-
słanych materiałów. Redakcja zastrzega sobie także prawo od-
mowy przyjęcia tekstu, reklamy lub ogłoszenia.

Drodzy Czytelnicy Tygodnika!

„Si Deus nobiscum quis contra nos?” – „Jeśli Bóg z nami, któż przeciwko nam?” Ten cytat z czytanego w dzisiejszą niedzielę Li-
stu do Rzymian św. Pawła od wieków stanowił motto najlepszych
synów Narodu Polskiego, czego wyrazem było umieszczenie go
w portalu głównej bramy wiodącej królów polskich do ich rezy-
dencji na Wawelu. Za swoją dewizę mogli go również obrać kon-
federaci barscy, gdy w obronie wolności i wiary w 1772 roku bro-
nili Wzgórza Wawelskiego przed wojskami rosyjskimi. Inspiracja
płynąca z owego motta wieńczącego bramę wawelską wiele razy
wpływała na dzieje Rzeczypospolitej, tak dawne, jak i te mniej
odległe.

W związku z obchodzonym w tym tygodniu 250-leciem za-
wiązania Konfederacji Barskiej, do czego doszło 29 lutego 1768 r.
w małym miasteczku na Podolu, Sejm ustanowił rok 2018 rokiem
Konfederacji. Jak pisze Piotr Boroń w swym artykule, Konfede-
racja jest „słabo znana, pokrętnie - a w sumie - źle oceniana, a jak-
że aktualna w swoim dziedzictwie i - co najważniejsze - zaistnia-
ła jako pierwsze powstanie narodowe, zanim jeszcze nastąpiły roz-
biory”. Prof. Andrzej Nowak stwierdził w jednym ze swoich arty-
kułów, iż w sytuacji, gdy od 1717 roku rosyjscy ambasadorowie
sprawowali faktyczną „opiekę” nad polskim państwem, stopnio-
wo pozbawiając je godności i zdolności do obrony własnych in-
teresów, Konfederacja Barska wybuchła jako wielkie powstanie:
„Prusy, Rosja i Austria wykorzystały ją jako pretekst do rozbioru.
Ale dziedzictwo tamtej walki, krew w niej przelana przez dziesiąt-
ki tysięcy zdesperowanych patriotów, mobilizowała do nowej ener-
gicznej pracy dla odbudowy Rzeczypospolitej. Nie byłoby sukcesu
Komisji Edukacji Narodowej, dzieła Sejmu Wielkiego, Konstytu-
cji 3 Maja, odbudowy Wojska Polskiego - gdyby nie było tego
wspomnienia, tego wyrzutu, jakim dla tysięcy rodzin tamtego
pokolenia była wisząca na ścianie <<pani barska>>”.¹

Jednym z krakowskich miejsc związanych z dziejami Konfede-
racji Barskiej jest mogiła konfederatów przed kościołem OO. Ka-
pucynów przy ul. Loretańskiej, na której wznosi się charaktery-
styczny krzyż z atrybutami Męki Pańskiej. Nie jest to li tylko sym-
boliczne miejsce upamiętnienia konfederatów, ale wspólna mogi-
ła kilku nieznanych z imienia i nazwiska Konfederatów Barskich
poległych w czasie walk w sierpniu 1768 roku właśnie w pobliżu
klasztoru Braci Mniejszych Kapucynów.

W czwartek 8 marca br. z autorem artykułu dla Tygodnika
Salwatorskiego, Piotrem Boroniem, będzie się można spotkać w
Klubie Seniora o godz. 16:30, gdzie zaprezentuje on swoją naj-
nowszą książkę o Konfederacji Barskiej. Dochód z jej sprzedaży
wspierze budowę pomnika Konfederacji autorstwa prof. Czesława
Dźwigaja, który dzisiaj, 25 lutego, ma pobłogosławić Ksiądz Ar-
cybiskup Marek Jędraszewski po mszy św. o godz. 15:00 sprawo-
wanej w kościele OO. Kapucynów. Pomnik będzie stanowić część
ołtarza Niezlomnym – Ojczyzna w Morawicy.

Zapraszam do lektury wszystkich artykułów w Tygodniku
Salwatorskim, które – jak mamy nadzieję – przybliżają Państwu
świat wartości chrześcijańskich, niosąc przesłanie dobra, piękna
i miłości.

Redaktor prowadzący

Maria Gracja Krzyżanowska

¹ Prof. A. Nowak, „Spór o powstanie”, w: „1863”, Wydawnictwo Sic!, 2013.

KONFEDERACJA BARSKA W PERSPEKTYWIE ODZYSKANEJ NIEPODLEGŁOŚCI



Słabo znana, pokrętnie - a w sumie - źle oceniana, a jakże aktualna w swoim dziedzictwie i – co najważniejsze – zaistniała jako pierwsze powstanie narodowe, zanim jeszcze nastąpiły rozbiory. Paradoks? Nie! Aktualność!

A skoro historia ma być nauczycielką życia to właśnie na Konfederacji Barskiej najlepiej się uczyć polityki!

WYBIÓRCZA PAMIĘĆ

Są wydarzenia, które w polityce historycznej pełnią tak wielką rolę, że wspomina się je przy jakiegokolwiek okazji. Zongluje się nimi i używa do uzasadnienia aktualnych posunięć politycznych. W przypadku Konfederacji Barskiej okrągła rocznica jest być może jedną z niewielu szans do jej przypomnienia. Choć była pierwszym i największym z naszych powstań narodowych, to pisze się o niej niewiele – jakby tylko z obowiązku odnotowania. W podręcznikach historycznych i ewentualnych wypowiedziach „autoritetów medialnych” ma swoich kilka zdań, które wywołują niejasne wrażenie o jej faktycznym przebiegu, prowadzące jednak do poczucia wstydu za naszą przeszłość. Czy rzeczywiście Konfederacja nie zasługuje na dobrą pamięć? Czy była tak mało ważna? Czy może pamięć o niej jest tak istotna, że może przywołać zbyt drastyczne skojarzenia ze współczesnością i dlatego jest skazana na zapomnienie...

Rok 2018 ubiega pod znakiem stuletniej rocznicy odzyskania niepodległości po pierwszej wojnie światowej, a Józef Piłsudski jawi się w państwowych obchodach jako postać wyrastająca w naszej historii wyżej niż wszystkie inne. Po dziesięcioleciach PRL-u, gdy nie wolno było darzyć go kultem, bo kojarzony był przede wszystkim z woj-

ną 1920 roku, powrócił triumfalnie na piedestały i stał się nawet (jak cała Sanacja) niedoścignionym wzorem formacji politycznych. Mniejsze znaczenie ma przy tym prawda historyczna, ale Marszałek jest wdzięcznym patronem, gdyby odwołać się do kilku z nim skojarzeń. Tak też się dzieje masowo w mediach. Ale Konfederacja Barska jest wciąż dla jednych zbyt niewygodna, a dla drugich zbyt trudna, aby szukać w niej nauki na dzisiejsze czasy.

CZARNA DZIURA XVIII WIEKU

W rozumieniu historii pierwszorzędne znaczenie ma jej ciągłość, aby – jak to się mówi - jedno z drugiego wynikało. Historia toczy się bowiem jako nieprzerwany tok wydarzeń, a jeżeli zainteresowanie dziejami nie ma przypominać legendy lub bajeczki, która kończy się morałem i dziecko zasypia, to musimy sięgać do przyczyn coraz głębiej. Z tych właśnie względów obecna moda na eksponowanie tylko historii najnowszej jest błędem, bo odbiera się wydarzeniom ich przyczyny. Tymczasem właśnie w XVIII wieku należy upatrywać korzeni najważniejszych zjawisk współczesności, a jednocześnie najwybitniejsi nasi historycy od dawna biją na alarm, że właśnie ten wiek jest najslabiej poznany i prawie w ogóle pominięty w upowszechnianiu o nim wiedzy. Żyjemy obecnie w czasach triumfującego „oświecenia”, które wtedy się zaczęło, a dziś zbiera plony. Sukcesy ateizacji, niezmacona wiara w umysł człowieka, kontynuowana rewolucja francuska, inżynieria społeczna – to kilka z cech współczesności rozpoczętej w XVIII wieku. Początki Stanów Zjednoczonych (współczesnego hegemonu światowego), większość instytucji państwowych (funkcjonujących do dziś) i wiele innych zja-

wisk ma korzenie w XVIII wieku. Tymczasem w dziejach świata, a jeszcze bardziej Polski, wiek ów jawi się jako czarna dziura, z której wyciąga się do powszechnej wiedzy niektóre fakty jako symbole a unika się przedstawiania procesów dziejowych.

UPADEK CZY ROZBIORY?

- tak trzeba stawiać pytanie o XVIII wiek dla Rzeczypospolitej, bo to była prawdziwa alternatywa tragicznego stulecia. Wyjaśnijmy od razu: upadek to nie rozbiory! Ale zacznijmy od początku końca. W dobie wojny północnej (1700-21) ujawniła się z całą mocą słabość Polski, bo najpierw Szwedzi obalili króla Augusta II Sasa i wprowadzili na tron Stanisława Leszczyńskiego, a następnie August II odzyskał tron, ale wszystko zawdzięczał już tylko imperium rosyjskiemu z Piotrem Wielkim na czele. Tak zaczęty wiek cechowało stałe i coraz większe uzależnienie od Rosji, której ambasadorowie dyktowali naszym królom posunięcia. Skorumpowany Stanisław August Poniatowski, zawdzięczający koronę Katarzynie II, bo był kiedyś jej zabawką jako kochanek i pozostał marionetką na całe „panowanie” czy też skompromitowany prymas-mason-ateista Gabriel Podoski, którego ambasador rosyjski Mikołaj Repnin mamił wykreowaniem na papieża, a jako alternatywę szykował oderwanie od Rzymu na wzór angielski – to tylko czubek góry lodowej ówczesnych pajacowatych elit politycznych. Wpadaliśmy w objęcia Rosji, tracąc – co gorsza – tożsamość. Bez jasnego ogłoszenia, przestawaliśmy być Polakami, uznając, że centrum zawiadywania naszymi losami jest daleko poza naszymi granicami, stając się wasalami obcych dworów, jurgielnikami i fascynatami cudzych racji. Symptomaticznie tego zjawiska było uleganie obcym modom w ubiorze, obyczajach i ideach. Spójrzmy jasno: gdybyśmy mieli wybierać pomiędzy utratą własnej świadomości (czyli stanieniem się kimś innym na zawsze) a nawet cierpieniem i utratą wolności, ale tylko na jakiś czas to – choćby dzięki ostatnim odruchom rozsądku - wybralibyśmy to drugie. Przestanie być sobą: zaparcie się Boga, przodków i swoich wartości to całkowite zniknięcie. To myślenie pasuje jak ulał do sytuacji Polaków właśnie w XVIII wieku. Nawet jeżeli ktoś użyje argumentu, że w wyniku Konfederacji Barskiej, Konstytucji 3-go Maja i Insurekcji kościuszkowskiej karano nas kolejnymi rozbiorami to przecież bilans utraty państwa na ponad sto lat zamiast całkowitego zniknięcia jako Polaków z dziejów świata wydaje się korzystny. A nikt nie wątpi, że logika naszych ostatnich setek lat jest właśnie taka – wystarczy połączyć fakty w proces dziejowy, a nie świętować osobno kolejnych wydarzeń Konfederacji z 250 lat temu i odzyskania niepodległości sprzed 100 lat.

DUCH KONFEDERACJI

Barzanie byli podobni do swoich ojców i dziadów, gdy ogłaszali w Akcie zawiązania Konfederacji na Podolu 29 lutego 1768 roku, że wolność i wiara to wartości, za które warto nawet zginąć, aby zasłużyć na życie wieczne. Kazimierz Pułaski jako dowódca obrony miejsca kultu Matki Boskiej Królowej Polski powtarzał zamysły i gesty obroń-

ców Jasnej Góry z 1655 roku przed szwedzkimi heretykami. Idąc pieszo kolumnami jako zesłańcy na Syberię, śpiewali codziennie godzinki jak ci pierwsi Polacy, którzy wpadli w carskie ręce i byli gnani na Polską Golgotę Wschodu w XVII wieku a także ci, którzy pielgrzymują do Jasnogórskiej Madonny z całego świata, a łączy ich polska tożsamość. Konfederaci Barscy spopularyzowali ryngraf jako symbol przynależności do cywilizacji katolickiej, ale przecież najstarsze ryngrafy pochodzą z XVI wieku, a rozpowszechnione były zarówno wśród zdobywców Monte Cassino jak i wśród Żołnierzy Niezłomnych... Tak więc Konfederaci Barscy to po prostu nasi przodkowie!

Czy słusznie zarzuca się niektórym z nich warcholstwo, brak przygotowania, kłótniowość, a nawet pijaństwo? Zapewne tak. Nawet źródła historyczne udokumentowały kary śmierci, wymierzane maruderom, którzy podszywając się pod znaki Konfederacji, rabowali podkrakowskie wsie... Czy słusznym by było stwierdzić, że Konfederaci byli po prostu jak ówczesni Niemcy i Rosjanie. Nie! Ponieważ tamte wojska – co też udokumentowano - były o wiele bardziej okrutne. Przede wszystkim jednak dzieliła je przepaść w mentalności: Konfederaci bronili takich wartości jak wolności osobiste i wiara, a tamci służyli poddaństwu w niewolę carycy Katarzyny II coraz to nowych ludów.

A na marginesie tych rozważań warto skonstatować, że polscy weterani Konfederacji Barskiej są – również w naszych czasach – podziwiani jako bohaterowie kilku kontynentów. Kazimierz Pułaski jest wręcz czczony jako twórca amerykańskiej kawalerii, a Maurycy Beniowski jako władca Madagaskaru. Dlaczego u nas są mniej znani?

CHARAKTERSYTYCZNE EPIZODY I CIEKAWOSTKI

Konfederacja została zawiązana nad granicznym Dniestrem, aby ewentualnie skorzystać z pomocy Turcji, która była notorycznie wrogiem Rosji – i rzeczywiście Turcja wypowiedziała Rosji wojnę w 1768 roku, zwaną „wojną polską”. Aby zdusić w zarodku Konfederację, duchowni prawosławni i grekokatolicki podburzyli przeciw szlachcie i służącym im Żydom ukraińskich chłopów, których następnie w okrutnych mękach wytracano.

W dniu, gdy pierwsza stolica Konfederacji (Bar) został zdobyty, zawiązano ją także w Krakowie, który zasłynął obok Częstochowy, Tyńca i Lanckorony jako miejsce największego oporu. Miasto Kraków było dwukrotnie w rękach Konfederacji, a dodatkowo zdobyli oni Wawel (podszedłszy podstępem od Tyńca). Przy obronie Krakowa w 1768 roku zasłynął Marcin Oracewicz, który wg legendy miał zastrzelić pod Barbakanem guzem od żupana rosyjskiego dowódcę Panina, sztychującego z obrońców. Przy obronie miasta zasłużyło się całe Bractwo Kurkowe i do dziś dumne jest z tamtej tradycji. Dawna stolica królów Polski została dotkliwie ograbiona przez rosyjskie okupację, a wszystkie okoliczne klasztory było plądrowane przez żołdactwo, które torturowało przy tym ich mieszkańców.

Jasna Góra została zajęta podstępem przez Konfederatów 10 września 1770 roku i skapitulowała dopiero w sierpniu 1772 roku, nie zdobyta, ale wobec rozbioru Rzeczypospolitej, co do którego porozumieli się trzej nasi sąsiedzi. Podobnie było z Tyńcem i Lanckoroną, które oparły się wszystkim atakom, ale ich obrońcy oddali się pod internowanie austriackie, aby nie wpaść w ręce jęgrów Suworowa.

Najbardziej znanym i najokrutniejszym prześladowcą Konfederatów był niejaki pułkownik rosyjski Iwan Drewnicz, w rzeczywistości Niemiec, który zdradził swoich dowódców podczas wojny siedmioletniej i zamiast bronić Szczecina przed Rosjanami, przeszedł na ich stronę.

Z cudzoziemców najbardziej pomagali Konfederacji oficerowie francuscy, a niektórzy z nich nawet zostali skazani na Syberię. Również najbardziej krytykowali Konfederację publicyści francuscy, wynajęci przez Katarzynę II, by tworzyli propagandę antypolską.

WNIOSKI NA DZIŚ

Największym osiągnięciem Konfederatów Barskich było dostrzeżenie, że dla zniewolenia Polaków nie trzeba zabierać nam granic lub godła, ale można pozbawić nas suwerenności poprzez inne chytre posunięcia polityczne. Konfederacja była głosem sumienia dla Polaków i przewodziła to swoiste staczanie się narodu w objęcia Katarzyny II. Ona sama – nota bene – właśnie w wyniku Konfederacji Barskiej odwołała z Warszawy swojego ambasadora, uznając, że chyba zbyt szybko chciał zintegrować Rzeczpospolitą z Rosją, co przebudziło Polaków do oporu. Zgodnie z nauką, pozostawioną nam przez Jana Pawła, pamiętając, że wolność nie jest nam raz na zawsze dana, ale trzeba być czujnym, aby jej nie utracić, obserwujmy uważnie, skąd może nadejść dla nas największe niebezpieczeństwo utraty wolności i tożsamości zanim ktoś odbierze nam godło (albo nawet dla niepoznaki zostawi).

Piotr Boron

Z autorem artykułu Piotrem Boroniem będzie można się spotkać w czwartek 8 marca o godzinie 16.30 w sali "pod Plebanią" w Klubie Seniora.



II Tydzień Wielkiego Postu

DATA	KOŚCIÓŁ W RZYMIE	KOŚCIÓŁ W KRAKOWIE	CELEBRANS
26 II pn.	Św. Klemensa	OO. Paulinów, Skałka, g. 19:00	Bp Tadeusz Pieronek
27 II wt.	Św. Balbiny	OO. Dominikanów, ul. Stolarska, g. 19:30	Bp Damian Muskus
28 II śr.	Św. Cecylii	Św. Maksymiliana, Mistrzejowice, g. 18:00	Bp Damian Muskus
1 III czw.	MB na Zatybrzu	Św. Barbary, Mały Rynek, g. 18:00	Bp Jan Zając
2 III pt.	Św. Witalisa	Arka Pana, Bieńczyce, g. 19:30	Abp Marek Jędraszewski
3 III sb.	ŚŚ. Marcelina i Piotra	Najśw. Salwatora, ul. Kościuszki, g. 18:00	Bp Damian Muskus

METODA PIĘCIU KLUCZY

Przeżywamy okres Wielkiego Postu, czas zatrzymania i wejrzenia w siebie, modlitwy i prośby o oczyszczenie serca, byśmy byli zdolni głębiej przeżyć największe tajemnice naszej wiary – Tajemnice męki, śmierci i zmartwychwstania Pana Jezusa Chrystusa. Tym, który w nas to sprawia jest Duch Święty. To On wyprowadził Jezusa na pustynię, On prowadzi i nas.

Jutro znów chcemy w szczególny sposób Go uczcić, w czasie wieczornej Mszy św. i Litanii do Niego skierowanej.

Chciałabym jako zachętę przytoczyć proste słowa Patti Gallagher Mansfield, będącej świadkiem początków Odnowy Charyzmatycznej w Kościele Katolickim, czasu niezwykle dynamicznego działania Ducha Świętego.

Pisze ona:

„...Wierzę, że Pan pokazał mi pięć kluczy do otwarcia drzwi, za którymi możemy znaleźć więcej Ducha Świętego. Są to: pokuta, pokora, modlitwa, uległość i wspólnota z Maryją.

Pokuta

Musimy pokutować! Każdy z nas! Bóg chce, żebyśmy mieli czyste ręce i czyste serca (por. Ps24). Pan chce, abyśmy stali się „naczyniem do użytku zaszczytnego, poświęconym, pożytecznym dla właściciela, przygotowanym do każdego dobrego czynu” (por. 2Tm 2,20-21). To oznacza, że potrzebne jest uczciwe i ciągłe badanie sumienia. ... Utraciliśmy naszą pierwotną miłość do Jezusa? W tym przypadku musimy ponownie stanąć przed Panem w sakramencie pojednania...

Pokora

Pokora przyciąga łaski Boże jak nic innego! Modlitwa biednego przeniknie obłoki i nie ustanie, aż dojdzie do celu. Nie odstąpi ona, aż wejrzy Najwyższy (Syr 35,17). Aż wejrzy Najwyższy – tego właśnie pragniemy, nieprawdaż? Pokorna modlitwa, pełna wiary, daje nam odpowiedź Boga. Jeśli chcemy być gotowi na więcej Ducha, musimy ukorzyć się przed Panem...

Pragnienie modlitwy

W swoim Magnificat Maryja głosi: Głodnych nasycę dobrami, a bogatych z niczym odprawia. (Łk 1, 53). Bóg obiecuje zaspokoić tych, którzy są pokorni i spragnieni Jego samego...

Nasza modlitwa nie zmieni zamysłów Pana Boga, ona zmienia nas samych. Pragnąc przybliżyć się do Boga, błagając o głębsze odczuwanie Ducha Świętego w nas samych, stajemy się lepiej przygotowani do odbierania błogosławieństw Boga w tej mierze, w jakiej On sam nam chce ofiarować. To tak jakby nasze serca stawały się bardziej pojemne dzięki modlitwie; rozciągamy je tak, by mogły pomieścić dary Boga.

O co możemy się modlić, czego pragnąć? Musimy modlić się o Ducha Świętego, największy z Bożych darów! ...

Uległość

Musimy być bardzo wierni i posłuszni każdej inspiracji Ducha, każdej inspiracji do czynienia dobra i chwalenia imienia Bożego. To oznacza posłuszeństwo Jego woli, a nie naszej, szukanie Jego chwały a nie własnej, budowanie Jego Królestwa a nie swojego...

Maryja Oblubienica Ducha Świętego

... Mamy wzór świętości, pokory, żarliwej modlitwy, uległości wobec Ducha Świętego, korzystania z Jego darów. Mamy Maryję...

Papież Jan Paweł II w homilii wygłoszonej 13 maja 1982 r. w Fatimie jasno określił ten związek: Maryja ze szczególną troską przyjmuje nas w Duchu Świętym. Ponieważ, jak powtarzamy w naszym wyznaniu wiary, On jest dawcą życia To On daje pełnię życia, otwiera nas na wieczność. Duchowe macierzyństwo Maryi jest więc udziałem w mocy Ducha Świętego, dawcy życia”.

Anna Urbańczyk OV

(na podstawie P.T.Mansfield Jakby nowa Pięćdziesiątnica)

Jutro 26 lutego 2018 o godz. 18 Msza św. i Litania ku czci Ducha Świętego.

Wyjaśnienie papieskiej intencji - luty 2018

Intencja powszechna:

Aby ci, którzy sprawują władzę materialną, polityczną lub duchową, nie pozwolili, by rządziła nimi korupcja.

Każda władza wiąże się z odpowiedzialnością za osoby, których ona dotyczy czy to pośrednio, czy bezpośrednio. Istnieje wiele władz, których ludzie sobie nie wybierają, które na nich oddziałują nawet nie z ich woli. Pomiedzy tymi, którzy sprawują władzę, a tymi, którzy jej podlegają, występuje jednakże niesymetryczna relacja - władza ma swoją siłę, której może użyć i często to robi bez podawania wystarczających czy proporcjonalnych racji zrozumiałych dla podwładnych.

Nie zawsze jest jednak tak, że władcy traktują relację z rządzonymi w duchu miłości i wrażliwej, służebnej odpowiedzi na zawierzenie, jakie mają wobec nich podwładni. Nierzadko władcy uzurpują sobie prawo do nacisku na innych, wyzykują nieporadnych, wtrącają do więzień walczących o sprawiedliwość, tłumią odwoływanie się do prawa. Niestety, także władza duchowa może nie być sprawowana w duchu miłości i odpowiedzialności za Boży lud.

Władcy, którzy nie służą ludziom wedle woli Bożej, narażają się na ciągłe zsuwanie się po etycznej równi pochyłej. Szukając coraz to bardziej nieuprawnionych zysków, tacy rządzący ulegają m.in. pokusie korupcji, która pogrąża ich coraz bardziej, sprawiając, że ich władza stopniowo staje się teatrem przewrotnej nienawiści i niesprawiedliwości wobec własnego ludu, rodaków, pracowników, nie szczędząc własnych rodzin.

Papież Franciszek dobrze zna te różne fałszywe układy, które deprawują serca rządzących bliźnimi, i dlatego prosi nas o modlitwę. Bogactwo i władza, różne i przewrotne formy „rządu dusz” nierzadko prowadzą do bezmiernej pychy u tych, którzy nie sprawują swej władzy w duchu ofiarności i dźwigania krzyża w służbie bliźniemu sprawowanej po ojcowsku czy macierzyńsku. W tych sytuacjach jedynie modlitwa może pokonać mury serc tych rządzących, którzy przestali służyć i traktują innych jak niewolników, degradując ich ludzką godność.

ks. Robert Janusz SJ

<http://www.ampolska.co/art-2049-Wyjasnienie-papieskiej-intencji-AM-luty-2018.htm>



Muzeum Historyczne Miasta
Krakowa

KRAKOWSKI HEJNAŁ WOLNOŚCI

Zachęcamy do
tworzenia wystawy:
KOPIEC PAMIĘCI

Muzeum Historyczne Miasta Krakowa organizuje wystawę Kopic pamięci poświęconą historii kopca Józefa Piłsudskiego na Sowińcu. Zwiedzający wystawę dowiedzą się o największej akcji patriotycznej dwudziestolecia międzywojennego. Niezwykły entuzjazm towarzyszący tworzeniu ziemnego monumentu upamiętniającego trud odzyskania niepodległości zostanie skonstrastowany z jego powojenną historią.

Wszystkich Państwa, którzy zechcieliby podzielić się z nami wspomnieniami, pamiątkami związanymi z sypaniem kopca oraz którzy mieli swój udział w ratowaniu go przed dewastacją w czasach PRL-u, zapraszamy do Domu Zwierzynieckiego przy ul. Królowej Jadwigi 41 na spotkanie z kuratorką wystawy w dniach: 18 marca, 15 kwietnia, 27 maja, 24 czerwca br. w godzinach 14.00–16.00.

Wszelkich informacji udziela kuratorka wystawy Justyna Kutrzeba (tel. 12 619 23 48, e-mail: j.kutrzeba@mhk.pl).

Wystawa czynna od 6 sierpnia 2018 roku do 3 marca 2019 r.
Dom Zwierzyniecki, ul. Królowej Jadwigi 41

Nowe Róże



Pobłogosławienie kandydatów – modlitwa

Wszechmogący i miłosierny Boże, który w historii zbawienia wielokrotnie objawiłeś się człowiekowi, a gdy nastała pełnia czasów posłałeś swojego Syna, aby objawił wszystkim ludziom tajemnicę Twojej miłości, prosimy Cię, pobłogosław tych nowych członków, których dopuszczasz do Wspólnoty Żywego Różańca. Spraw, aby oni przez swoją służbę i modlitwę różańcową – służyli Tobie Boże i Twemu Ludowi, przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków Amen.

Nowo przyjęci członkowie do WŻR

Róża I	Halina Marszałek
Róża II	Elżbieta Smalewska
	Andrzej Kajda
Róża III	Danuta Kulka
Róża IV	Agnieszka Kościelniak
Róża V	Anna Klamka
	Rafał Sindut
Róża VI	Jadwiga Konstantynowicz
	Ewa Wiatr
	Anna Ziółko
Róża VII	Maria Górna
Róża X	Katarzyna Rażny

PROGRAM PIELGRZYMKI

organizowanej w Parafii Najświętszego Salwatora

**ROSTKOWO – NIDZICA – GIETRZWAŁD - ŚW. LIPKA - STOCZEK
WARMIŃSKI – WIGRY - STUDZIENICZNA - SOKÓŁKA - TYKOCIN**

Termin: 23.07- 26.07.2018 (poniedziałek – wtorek – środa - czwartek)

1 DZIEŃ 23.07.2018 r.

Msza św. w kościele ss. Norbertanek o godz. 6.00. Wyjazd o godz. 6.45. Przejazd do **Rostkowa**. Zwiedzanie miasta, plac przykościelny z głazem, na którym według legendy jest odcisnięta stopa św. Stanisława Kostki. Przejazd do **Nidzicy** nazywanej Bramą Mazur, zwiedzanie zamku, historia o tatarskim kamieniu. Przejazd do **Gietrzwałdu**. Zakwaterowanie i obiadokolacja. Możliwość udziału w Apelu Maryjnym. Nocleg.

2 DZIEŃ 24.07.2018 r.

Udział w porannej Mszy św. w **Sanktuarium Matki Bożej Gietrzwałdzkiej** o godz. 8.00. Śniadanie. Zwiedzanie kościoła oraz terenów Sanktuarium. Następnie przejazd do **Świętej Lipki** – zwiedzanie Sanktuarium Maryjnego, kompleksu klasztorowego z bazyliką, krużgankami i domem zakonnym Ojców Jezuitów oraz barokową bramą z pierwszej połowy XVIII w. Podziwianie barokowych organów z ruchomymi figurkami, wykonanych w 1721 r. Możliwość wysłuchania organowego koncertu. Przejazd do **Stoczka Warmińskiego**, zwiedzanie Sanktuarium Maryjnego – Matki Bożej Pokoju. W klasztorze w Stoczku Warmińskim w latach 1953-54 był internowany kardynał prymas Stefan Wyszyński. Powrót do Gietrzwałdu. Obiadokolacja. Nocleg.

3 DZIEŃ 25.07.2018 r.

Śniadanie. Wykwaterowanie z obiektu. Przejazd w kierunku Wigier. O godz. 12.00 udział w Mszy św. w **Pokamedulskim Klasztorze w Wigrach**. Zwiedzanie dawnego klasztoru wraz z przyległymi eremami zakonników. O godz. 13.30 około godzinny rejs statkiem trasą szlaku papieskiego związanego ze św. Janem Pawłem II. Następnie przejazd do **Studzienicznej**, zwiedzanie Sanktuarium Matki Bożej z obrazem słynącym łaskami. Trzy rysy charakterystyczne tego miejsca to: obecność Matki Bożej, piękno przyrody i cisza pustelni sprzyjająca zadumie i refleksji. Przejazd do Sokółki. Zakwaterowanie, obiadokolacja, nocleg.

4 DZIEŃ 26.07.2018 r.

O godz. 07.30 udział w porannej Mszy w **kościele św. Antoniego w Sokółce**, miejscu Cudu Eucharystycznego z 2008 r, gdzie odkryto w konsekrowanej hostii fragment tkanki mięśnia ludzkiego serca w ago-

nii. Śniadanie i wykwaterowanie z obiektu. Przejazd do **Tykocina**, zwiedzanie zamku i krótkie zwiedzanie miasta wraz z późnobarokowym kościołem św. Trójcy oraz Synagogą. Czas wolny na obiad. Wyjazd w drogę powrotną. Powrót do Krakowa na miejsce zbiórki w późnych godzinach wieczornych.

Cena: 630,00 PLN

Cena obejmuje:

- przejazd autokarem o podwyższonym standardzie wraz z wszystkimi opłatami drogowymi i parkingowymi;
- 2 noclegi w Gietrzwałdzie w Ośrodku Szkolno - Wypoczynkowym oraz 1 nocleg w Sokółce w Zajeździe Bakunówka (większość pokoi 2-osobowych z łazienkami);
- 3 śniadania i 3 obiadokolacje;
- przewodnika lokalnego w Nidzicy;
- opiekę pilota;
- bilety wstępu do zwiedzanych obiektów: Nidzica (zamek), Wigry (Klasztor Pokamedulski oraz rejs statkiem), Tykocin (zamek)

Cena nie obejmuje:

- obiadów;
- napoi do obiadokolacji;
- innych świadczeń niewymienionych w punkcie „cena zawiera”

Informacje organizacyjne:

- 1. Zapisy u ks. Proboszcza do 25 marca wraz:**
a/ z informacją: Nazwisko i imię, data i miejsce urodzenia, PESEL, adres zamieszkania, nr telefonu,
b/ I wpłata w wysokości **330 zł**
- 2. 03.07.2018 r. (wtorek) godz. 19⁰⁰** w salce pod plebanią spotkanie przedwyjazdowe i II wpłata **300 zł**
- 3. Szczegółowe informacje można uzyskać u ks.**

Proboszcza

lub

AGENCJA TURYSTYCZNA „ATIR” s.c.

31-147 Kraków, Długa 45, tel. 012 2926331

ŚWIĘTY JÓZEF - Patron Krakowa

Minęło 300 lat od chwili, gdy Kraków stał się miastem oddanym pod opiekę Świętemu Józefowi. Kult św. Józefa był żywy w dawnej Polsce. Przyczynili się do tego między innymi karmelici bosy, którzy przybyli do Krakowa w 1605 roku i rozpoczęli działalność apostolską na podstawie nauczania św. Teresy od Jezusa. Ona miała do św. Józefa bezwzględne zaufanie. Jemu dedykowała pierwszy klasztor reformy karmelitańskiej w Awilii. Ta skuteczność była widoczna, bo otrzymywała zawsze pomoc w rozlicznych sytuacjach, które po ludzku wydawały się nie możliwe do rozwiązania. Miała bezwzględne zaufanie do Patriarchy z Nazaretu tak wyraziła swoje zawierzenie: "Wsztsko czym żyjemy, czego potrzebujemy, możemy Jemu zawierzyć i tym samym zagwarantować sobie ochronę w zmaganiach z przeciwnościami". Czasy w których obrano św. Józefa Patronem Krakowa nie były łatwe dla Polski. Władze sprawował wtedy król August II. Prowadził on politykę, która wpłatała Rzeczpospolitą w długotrwałą wojnę północną. Na naszym terenie walczyły armie obcych państw. Kraków został zajęty przez wojska szwedzkie. Okupant rabował miasto, spłonął zamek na Wawelu, ocalała jedynie katedra. Miasto było nękane kataklizmami. Potężny huragan w 1703r dokonał wielkich spustoszeń. Kolejnym powodem żałoby była zaraza.

W latach 1702-1710 Kraków został doświadczony utratą dwóch trzecich mieszkańców. Wobec tak licznych nieszczęść szukano pomocy nadprzyrodzonej, by odwrócić ten ciąg katastrof. Szczególną aktywnością w tym względzie odznacжали się radni miasta Krakowa, wśród których byli członkowie Arcybractwa św. Józefa. Idąc za radą karmelitów bosych, postanowili oni udać się po ratunek do św. Józefa, będącego żywicielem Chrystusa, aby chronił mieszkańców od plagi głodu. Wybór patrona dokonał się jednomyślnie w tajnym głosowaniu. Rada Miejska skierowała pismo do papieża Klemensa XI o zgodę na patronat tego świętego nad królewskim miastem Krakowem. Kongregacja świętych Obrzędów po przebadaniu prośby, z którą zwrócili się do niej przedstawiciele władz miasta Krakowa oraz jego duchowieństwo, wydała dekret 23 marca 1715 roku zatwierdzający wybór św. Józefa na głównego patrona grodu Krakowskiego. Cała społeczność miasta z radością przyjęła decyzję Stolicy Apostolskiej.

Uroczysta inauguracja patronatu św. Józefa odbyła się 11 maja 1715 roku. Pomimo ogromnych zniszczeń miasto zostało udekorowane. Obraz św. Józefa procesyjnie został przeniesiony z kościoła ks. Karmelitów do Kościoła Mariackiego. Obraz nieśli rajcy miasta oraz przedstawiciele Arcybractwa św. Józefa. Procesję prowadzi bp Kazimierz Lubieński. Towarzyszyła mu cała Kapituła katedralna, duchowieństwo. Ponadto w procesji uczestniczyli: cała Rada Miejska, członkowie wszystkich cechów, profesorowie Akademii Krakowskiej, studenci i mieszkańcy miasta. W kościele Mariackim odczyta-



no dekret świętej Kongregacji Obrzędów zatwierdzony przez papieża Klemensa XI. Zagrzmiał Dzwon Zygmunta, sztandary pochyliły się oddając cześć świętemu Patronowi. Biskup oddał pod opiekę św. Józefa całe miasto i jego mieszkańców. W tym czasie dokonało się cudowne uzdrowienie Jana Antoniego Słowakiewicza, doktora medycyny i profesora Akademii Krakowskiej. Uroczystości trwały przez 3 dni wraz z 40 godzinnym nabożeństwem.

Od tego czasu uroczystość Opieki św. Józefa stała się oficjalnym świętem Krakowa. Do kościoła OO Karmelitów Bosych pod cudowny obraz patronalny św. Józefa pielgrzymowano do końca XVIII wieku. Pod koniec XVIII wieku w sposób brutalny zlikwidowano kościół i klasztor. Obraz został przeniesiony do sióstr Karmelitanek na Wesołą, gdzie przebywał do 1932 roku. Następnie przeniesiono go do OO Karmelitów Bosych przy ul. Rakowickiej, gdzie odbiera należną mu cześć. Od tamtej pory Obraz jest żywym świadectwem i znakiem tego dziedzictwa trzechsetletniego patronatu św. Józefa nad Krakowem.

Po raz kolejny 19 marca 1981 roku dokonano w imieniu mieszkańców naszego miasta aktu oddania pod opiekę św. Józefowi, jako głównemu patronowi całego podwawelskiego grodu. Ten akt oddania się Krakowa pod opiekę św. Józefowi zapoczątkował kolejne lata modlitwy pod łaskami słynącym Obrazem Patrona miasta. W każdą środę odprawiane są Msze Święte z okolicznością homilią oraz odczytywane są prośby i podziękowania za otrzymaną pomoc od św. Józefa. Aktualnie trwa Wielka Nowenna do św. Józefa. w środy gromadzą się parafie, grupy modlitewne, organizacje społeczne...

Za przykładem praocjów przychodzimy do naszego Patrona w trudnych chwilach przebudzenia naszej narodowej świadomości, w trosce o dobro naszej Ojczyzny, zjednoczenie w wierze i miłości wszystkich mieszkańców starego i nowego Krakowa.

opracowała Maria Tota

Aktualności z diecezji i parafii

Katechezy chrzcielne

Wrzucono Cię w głęboką Wodę. A odmetry tej Wody poniosły Cię, porwały Twoje życie i przetoczyły się nad Twoją przeszłością i przyszłością.

Ta wielka otchłań zmiotła z powierzchni ziemi wszystko to, co wybudował Twój wróg. Rozerwała sieci, w które spętane było Twoje istnienie. W tej Wodzie umarło Twoje stare życie, zatonęłeś.....

I oto stałeś się wolny, ta Woda uratowała Ci życie!

Pozwól Jej teraz płynąć! Spróbuj zrozumieć tajemnicę tej Wody! Chciej od dziś świadomie zanurzać się w Jej strumieniu. Co więcej, naucz się w Niej pływać. Nie bój się tej życiodajnej Wody! Niech wszechmocny Żywioł stanie się odtąd Twoim środowiskiem życia!

* * *

Czy kiedykolwiek przyniosłeś dziecko do chrztu jako matka, ojciec lub jako chrzestny? Czy starasz się wypełnić swój obowiązek przekazania wiary temu dziecku? Może masz sobie coś do zarzucenia? Może sam do końca nie wiesz co tak naprawdę powinieneś robić, żeby być dobrym chrześcijańskim rodzicem, chrzestnym ojcem, matką. A może nie jesteś ani rodzicem, ani chrzestnym, ale nie do końca rozumiesz czym jest dla Ciebie Twój własny chrzest, jaki ma on wpływ na Twoje życie.

Zapraszamy Cię na katechezy chrzcielne, podczas których będziesz mieć okazję jeszcze lepszego poznania czym jest sakrament chrztu świętego. Jeśli zechcesz – otrzymasz też konkretne wskazówki oraz zadania, mające pomóc ci w lepszym przeżywaniu swojego chrześcijaństwa.

Katechezy odbywać się będą w kościele SS. Norbertanek na Salwatorze od sierpnia do czerwca w każdą ostatnią środę miesiąca o 19.15. **Następna już 28 lutego!**

Akcja „Zbieramy 2000 par skarpet”

Akcja „Zbieramy 2000 par skarpet”, którą koordynuje Duszpasterstwo Młodzieży Archidiecezji Krakowskiej, ma na celu zbiórkę skarpet dla najbardziej potrzebujących osób. Akcja jest kontynuacją Światowego Dnia Ubogich w Archidiecezji Krakowskiej i jednocześnie zachętą do regularnej pomocy ubogim.

Światowe Dni Ubogich, które odbyły się w listopadzie minionego roku, zainspirowały wielu ludzi do systematycznej pomocy ubogim. Po tym wydarzeniu, w celu pomocy bezdomnym, zakupiono ponad 100 par butów zimowych oraz dodrukowano 2000 egzemplarzy przewodnika „Gdzie zjeść, spać, umyć się”, opracowanego przez wspólnotę Sant'Egidio, zawierającego spis miejsc, w których na co dzień udzielana jest pomoc ubogim.

Kolejną z akcji, będącej kontynuacją SDU, jest zbiórka skarpet dla najbardziej potrzebujących osób. Większość bezdomnych dzień i noc spędza w butach. W zimie to właśnie ich stopy najczęściej wymagają leczenia. Celem akcji „Zbieramy 2000 par skarpet” jest zebranie skarpet, które trafią do potrzebujących przez ręce osób na co dzień z nimi pracujących: albertynek i albertynów, Dzieła Pomocy św. Ojca Pio, Caritas, Sant'Egidio, Zupy na Plantach.

Aby pomóc, należy kupić skarpety i przekazać je do wskazanych punktów (lista miejsc znajduje się na stronie: sdu.malopolska.pl) lub zorganizować zbiórkę w miejscach pracy i spotkań, a następnie zgłosić ją do organizatorów. Zbiórka skarpet potrwa do 6 marca.

Więcej informacji oraz szczegółów, dotyczących akcji znajduje się na Facebooku, na stronie internetowej www.sdu.malopolska.pl oraz pod numerami telefonów: 604 171 061, 601 454 970 lub e-mail: duszpasterzmlodziezy@diecezja.pl

ks. Łukasz Michalczewski

Wyjątkowe nabożeństwa liczącego ponad 400 lat Arcybractwa Męki Pańskiej



Członkowie liczącego ponad 400 lat Arcybractwa Męki Pańskiej w każdy piątek Wielkiego Postu odprawiają wyjątkowe nabożeństwo pasyjne w kościele oo. Franciszkanów w Krakowie. Forma nabożeństwa oraz wygląd braci, którzy noszą czarne habity i kaptury z wyciętymi otworami na oczy, pozostają niezmiennie do dziś.

- Arcybractwo Męki Pańskiej, zwane też Arcybractwem Dobrej Śmierci, obecnie działa jedynie przy kościele oo. Franciszkanów w Krakowie. Bracia wzorem swoich poprzedników kultywują duchowość pasyjną i podtrzymują wielowiekową tradycję nabożeństw Męki Pańskiej - powiedział KAI Adam Bujak, krakowski fotograf, starszy brat Arcybractwa Męki Pańskiej, którego jest członkiem od 52 lat.

Członków bractwa można zobaczyć w każdy piątek Wielkiego Postu o godz. 17 podczas Nabożeństwa Piętnastu Stopni Męki Pańskiej, które poprzedza Procesja Jerozolimską do kaplicy Męki Pańskiej. Tam przed latarnią, ozdobioną czterema obrazami przedstawiającymi modlitwę Pana Jezusa w Ogrójcu, Matkę Bożą Bolesną, św. Weronikę i Pana Jezusa na krzyżu, odprawiane jest nabożeństwo pasyjne.

Podczas procesji członkowie bractwa śpiewają: „Memento homo mori”, „Pamiętaj, człowiecze, na śmierć, a za grzechy pokutuj”. To wezwanie stanowi także motto bractwa. W trakcie odśpiewania psalmów pokutnych uczestnicy klęczą, a bracia leżą krzyżem. Nabożeństwo kończy się ucałowaniem relikwii Krzyża Świętego i procesją do zakry-

stii. Forma tego nabożeństwa pochodzi z 1896 r., i polega ono na rozważaniu piętnastu „stopni”, czyli scen związanych z męką Chrystusa.

Członkowie bractwa noszą charakterystyczne czarne kaptury z wyciętymi otworami na oczy, które niekiedy budzą strach oraz kapy brackie. Podczas nabożeństwa niosą insygnia, na których są znaki męki Jezusa. Brat, który jest najdłuższym członkiem Arcybractwa nosi krzyż. Dwaj najstarsi wiekiem bracia trzymają umieszczone na drewnianych laskach czaszki: męską i kobiecą i tylko oni mają odsłonięte twarze.

Arcybractwo Męki Pańskiej powstało w 1595 r. Założył je kanonik kapituły katedralnej w Krakowie, ks. Marcin Szyszkowski, późniejszy biskup krakowski. Członkami bractwa byli królowie, m. in.: Zygmunt III Waza, Władysław IV, Jan Kazimierz, a także ubodzy mieszczanie. Głównym przywilejem bractwa było w Wielki Czwartek prawo do wykupywania z więzienia dłużników oraz ratowanie jednego skazańca od śmierci.

Bractwo urządzało także pogrzeby zmarłym, dlatego nazywano je także Arcybractwem Dobrej Śmierci. Od Bractwa pochodzi nazwa krakowskiej ul. Brackiej. To tą ulicą bracia prowadzili uwolnionych z więzienia w Ratuszu do klasztoru Franciszkanów, gdzie skazańcowi zdejmowano kajdany. Uwolniony stawał się członkiem bractwa i do końca życia pozostawał pod jego opieką.

Członkowie bractwa prowadzili także działalność charytatywną i społeczną, opiekowali się więźniami, ubogą młodzieżą i chorymi. Po III rozbiórze Polski bractwo utraciło możliwość uwalniania skazańców i więźniów. W 1885 r. przeprowadzona została jego reforma, dostosowująca jego działalność do ówczesnych warunków życia religijnego i społecznego. Obecnie bractwo pełni funkcję liturgiczną, pielęgnując kult Chrystusa Ukrzyżowanego. Bractwo liczy kilkunastu członków.

Źródło: KAI, led / Kraków

**OBCHODY 250-LECIA
zawiazania**

**KONFEDERACJI
BARSKIEJ**

25 LUTEGO (NIEDZIELA) 2018 R. godz. 15.00	28 LUTEGO (ŚRODA) 2018 R. godz. 10.00
Msza św. celebrowana przez Metropolitę Krakowskiego Arcybiskupa Marka Jędraszewskiego, w kościele Braci Kapucynów przy ul. Loretańskiej 11	Msza św. z udziałem delegacji szkół krakowskich w kościele Braci Kapucynów przy ul. Loretańskiej 11
Po Mszy św. odbędą się uroczystości pod Krzyżem na mogile Konfederatów	Po Mszy św. odbędą się uroczystości pod Krzyżem na mogile Konfederatów

Z serwisów informacyjnych



Mieszkańcy Betlejem przygotowują półtora miliona różańców z drzewa oliwnego dla uczestników Światowych Dni Młodzieży, które odbędą się w Panamie w styczniu 2019 r. Do wykonania różańców potrzeba 81 milionów ziaren i półtora miliona małych krzyżyków oraz 750 km elastycznej nici. Będzie je można nosić na nadgarstku. Każdy uczestnik Światowych Dni Młodzieży otrzyma trzy różańce: jeden dla siebie, jeden dla kogoś, kogo spotka w Panamie, a trzeci dla osoby z kraju swego pochodzenia. Realizacja projektu jest możliwa dzięki wsparciu Stowarzyszenia św. Jana Marii Vianneya z Lozanny w Szwajcarii oraz Caritas Jerozolimy.

Prezydent Donald Trump nominował Georgette Mosbacher, businesswoman, działaczkę społeczną i polityczną związaną z Republikanami na stanowisko ambasadora USA w Polsce. Jeśli Senat zatwierdzi jej nominację, Mosbacher będzie w Warszawie pierwszą kobietą na tym stanowisku.

Papież Franciszek powiedział, że Paweł VI zostanie w tym roku kanonizowany. W czasie spotkania z rzymskim duchowieństwem potwierdził zatem doniesienia o rychłym ogłoszeniu papieża Montiniego świętym. Franciszek w rozmowie przypomniał, że niedawno, w 2014 roku świętymi zostali dwaj papieże: Jan XXIII i Jan Paweł II. Trwa też proces beatyfikacyjny Jana Pawła I, który był papieżem przez 33 dni w 1978 roku.

Szczegóły Narodowego Programu Trzeźwości zaprezentowano w piątek w Sekretariacie Konferencji Episkopatu Polski. – Zasadniczym celem tego programu jest trwała zmiana polskiej kultury, tak aby polskość się nigdy nie kojarzyła z pijaństwem, ale z trzeźwością – powiedział prof. Krzysztof Wojcieszek, pod którego kierunkiem Zespół KEP ds. Apostolstwa Trzeźwości opracował dokument.

Przedstawiciele głównych Kościołów chrześcijańskich w Jerozolimie odmówili w czwartek, broniąc tradycyjnego przywileju pochodzącego z epoki otomańskiej, podporządkowania się decyzji władz miejskich, które postanowiły, że mają płacić podatek od nieruchomości. Wśród sygnatariuszy oświadczenia są administrator apostolski Patriarchatu Łacińskiego arcybiskup Pierbattista Pizzaballa, zwierzchnik Prawosławnego Patriarchatu Jerozolimy Teofil III, patriarcha Nurhan Manugian z Apostolskiego Kościoła Ormiańskiego oraz kustosz Ziemi Świętej, franciszkanin ojciec Francesco Patton. Władze miejskie Jerozolimy ogłosiły 4 lutego, że będą się domagały od Kościołów płacenia podatków od nieruchomości wykorzystywanych w celach niezwiązanych z działalnością konfesijną, np. hoteli lub rezydencji. Zmienia to historycznie ukształtowane relacje między władzami świeckimi a chrześcijańskimi władzami religijnymi w mieście.

Ojciec Święty mianował ks. Waldemara Stanisława Sommertaga nuncjuszem apostolskim w Nikaragui, wynosząc go jednocześnie do godności arcybiskupa tytularnego Maastricht – podało Biuro Prasowe Stolicy Apostolskiej.

Według danych Komendy Głównej Policji na koniec 2017 roku w Polsce było zarejestrowanych 463,8 tys. sztuk broni. To najwyższa liczba od lat. W 2014 r. w Polsce było zarejestrowanych 381,6 tys. sztuk broni, a w 2016 r. 424,7 tys.

Rośnie także liczba pozwoleń na posiadanie broni - w 2017 r. było ich 206,1 tys., czyli o 8,2 tys. więcej niż w 2016 r. i o 13,3 tys. więcej niż w roku 2015.

Po raz pierwszy w historii wystąpiła w olimpijskich zmaganiach bobslejów ekipa z Afryki. W rywalizacji kobiet w Pjongczangu wystąpią Nigeryjki. Team jest oparty na byłych lekkoatletkach, które startowały m.in. w igrzyskach w Londynie.

BAR



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

II NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU 25 II 2018 r.

1. „NAWRACAJCIE SIĘ I WIERZCIE W EWANGELIĘ”
Przeżywamy czas Wielkiego Postu – czas pokuty i nawrócenia. Czas, który jest szczególną okazją do modlitwy, postu i jałmużny. Dzisiaj Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym o godz. 18.00. W Polsce za udział w Gorzkich żalach, można dostać odpustu zupełnego pod zwykłymi warunkami. Składka na Gorzkich Żalach jest przeznaczona na kwiaty do Bożego Grobu.

2. W kalendarzu liturgicznym w tym tygodniu wspomniamy:

we wtorek – O godz. 18.00. msza św. nowenna ku czci bł. Bronisławy, dziewicy.

w środę – Po mszy św. wieczornej nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

w I czwartek miesiąca – Po mszy św. wieczornej „Godzina Święta” Litania do Pana Jezusa Najwyższego Kapłana i modlitwy o nowe powołania kapłańskie i zakonne z naszej parafii.

w I piątek miesiąca – Msza św. dla dzieci o godz. 16.30. Po mszy św. wieczornej adoracja Najświętszego Sakramentu, Litania do Najświętszego Serca Pana Jezusa i koronka do Miłosierdzia Bożego. Spowiedź św. – 6.30 – 8.30, 16.30 – 18.30

DROGA KRZYŻOWA DLA STARSZYCH – 17.15

PROWADZONA PRZEZ WSPÓLNOTĘ ŻYWEGO RÓŻAŃCA

w I sobotę miesiąca - Nabożeństwo pierwszych sobót miesiąca wynagradzające Niepokalanemu Sercu Maryi rozpoczyna się o godz. 17.30 rozważaniem tajemnicy różańcowej, o godz. 18.00 – msza św., a godz. 18.30 - różaniec.

3. W czasie Wielkiego Postu jest organizowana z naszej parafii pielgrzymka do Sanktuarium Matki Bożej w Kalwarii Zebrzydowskiej – 17.III.2018 r. (sobota). Wyjazd autokarem o godz. 8.30. O 10.00. msza św. przed cudownym obrazem Matki Bożej, a następnie Dróżki Pana Jezusa. Zapisy w zakrystii.

4. Z naszej parafii jest organizowana pielgrzymka autokarowa do sanktuariów maryjnych i świętych – Gietrzwałd, Święta Lipka, Stoczek Warmiński, Rostkowo, Studzieniczne, Sokółka, Wigry. Pielgrzymka jest organizowana 23 – 24 – 25 – 26 lipca /poniedziałek, wtorek, środa, czwartek/ 2018 r. Szczegółowe informacje na stronie internetowej parafii www.parafiasalwator.pl, w Tygodniku Salwatorskim, lub po mszy św. w zakrystii u Ks. Proboszcza. Serdecznie zapraszamy.

5. Zachęcamy do czytania prasy katolickiej. Przy wyjściu z kościoła są do nabycia różne religijne czasopisma: Gość Niedzielny, Niedziela, Źródło, Tygodnik Salwatorski.

6. W minionym tygodniu Miłosierny Bóg powołał z naszej wspólnoty parafialnej do wieczności ś.p:

+ Zofia Kościńska Ortch – ul. Kościuszki

Dobry Jezu, a nasz Panie, daj im wieczne spoczywanie.

W piątki o 15.00 na Salwatorze

W każdy piątek o godz. 15.00, w naszym kościele odprawiana jest Koronka do Miłosierdzia Bożego. Zapraszamy wszystkich do wspólnej modlitwy. Kościół jest otwierany pół godziny wcześniej (14.30), można więc przed Koronką wykorzystać czas na osobistą modlitwę przed Najświętszym Sakramentem. Wejście od ul. Kościuszki.

Grupa Modlitewna

Kiedysmy przyjechały do nowicjatu (23.1.1926), Siostra (Henryka Łosińska, była szewcem) była umierająca. Za parę dni Siostra przychodzi do mnie i każe mi iść do Matki Mistrzyni (S. Małgorzata Anna Gimbutt) i powiedzieć, żeby Matka prosiła jej spowiednika, księdza Rosponda, żeby za nią odprawił jedną Mszę św. i trzy akty strzeliste. W pierwszej chwili powiedziałam, że pójde do Matki Mistrzyni, ponieważ niewiele rozumiem czy to sen, czy jawa. I nie poszłam. Na przyszłą noc powtórzyło się to samo wyraźniej, w czym nie miałam żadnej wątpliwości. Jednak rano postanowiłam sobie, że nie powiem o tym Mistrzyni. Dopiero powiem, jak ją zobaczę wśród dnia. Zaraz się z nią (S. Henrykę) spotkałam na korytarzu, robiła mi wyrzuty, że nie poszłam zaraz i napęłnił dusze moją wielki niepokój, więc natychmiast poszłam do Matki Mistrzyni i opowiedziałam wszystko co zaszło. Matka odpowiedziała, że te sprawę załatwi. Natychmiast spokój zapanował w duszy a na trzeci dzień owa siostra przyszła i powiedziała mi: „Bóg zapłać”. (Dz. 21)

II NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU (Mk 9, 2-10)

Bardzo donośnie słyszany jest dziś głos Boga: to jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie. Słowa te są proste w swojej wymowie i bardzo jednoznaczne. Chodzi po pierwsze o to, że Jezus ma prawdziwie Boski autorytet, bo jest Synem Bożym. Nie jest zwykłym, może bardziej uzdolnionym człowiekiem, ale prawdziwym Bogiem. Po drugie, tego Jezusa należy słuchać. Właśnie dlatego, że przemawia i działa Boską mocą. Nie ma lepszego słowa dla każdego człowieka, niż słowo Boże i żadne też słowo nie daje człowiekowi zbawienia, tylko słowo Boże. Warto zatem słuchać Jezusa.

ks. Tomasz Gędek

Parafialny Klub Salwator

w ramach kontynuacji cyklu **"Tajemnice krakowskich kościołów"** zaprasza na spotkanie z Siostrami Sercankami w **czwartek 1 marca o godz. 16.00. Zbiórka przed kościołem Najświętszego Serca Pana Jezusa na ul. Garncarskiej.**